

Nie mogą karać kierowców bo nie ma... schematu

data aktualizacji: 2020.11.10 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Zastawiany przez parkujące samochody podjazd dla karet w skierniewickim szpitalu czy nieprzejezdne osiedlowe uliczki, bo ktoś miał fantazję zaparkować... Strażnicy miejscy w Skierniewicach skarżą się, że w takich przypadkach nie mogą karać, jeśli zarządca drogi nie dysponuje istotnym dokumentem - schematem organizacyjnym ruchu.

- Zdarza się nam jechać na interwencję pod szpital, bo karetka ma problem z podjazdem ze względu na zablokowaną drogę. I nic nie możemy zrobić, bo szpital nie ma schematu organizacji ruchu - skarży się skierniewickiej strażnik miejski.

Jak wyjaśnia Artur Głuszczyk, komendant Straży Miejskiej w Skierniewicach, to dosyć częsta sytuacja, a podstawą prawną do ukarania niesforne go kierowcy jest właśnie schemat organizacji ruchu w danym miejscu.

- Jeżeli ktoś ustawia znaki drogowe, to musi to zostać opisane i przyjęte właśnie w takim schemacie. Ponadto znaki muszą być kompletne i zgodne z wymiarami. Mieliśmy już sytuację, że poszła sprawa

do sądu o ukaranie kierowcy, ale został on uniewinniony, bo zarządca drogi nie dysponował takim dokumentem – mówi Artur Głuszczyk.

Dyrekcja skierniewickiego szpitala przyznaje, że jest problem, wynikający z braku schematu organizacji ruchu przy placówce.

– Takiego dokumentu szpital nigdy nie miał, zleciliśmy więc jego opracowanie. Myślę, że potrwa to dwa-trzy miesiące i wtedy straż miejska będzie miała prawo karać kierowców zastawiających nasz wjazd. Niestety, ludzie parkują na drodze karetek – mówi Jacek Kaniewski.

Jak informują miejscy strażnicy, nie jest to jednostkowy problem i w różnych stopniu dotyczy prawie każdej spółdzielni mieszkaniowej, a także dróg dojazdowych w zasobach miasta.

– Właśnie borykamy się z tym problemem, straż miejska często odmawia interwencji z tego powodu – przyznaje Łukasz Paruzel, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. – Mamy takie posesje, gdzie nie ma schematu organizacji ruchu, jak na przykład przy ulicy Wańkowicza 4 czy Remonta 43. Do tej pory nie było to problemem, dopiero od kilku miesięcy dostajemy odmowy podjęcia interwencji i dlatego już zleciłem opracowanie dokumentów. Jesteśmy na etapie pozyskiwania ofert i myślę, że za dwa-trzy miesiące sprawa będzie załatwiona – zapowiada.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37371-nie-moga-karac-kierowcow-bo-nie-ma-schematu>